



RĚMSKŌ KLĚKA

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY RUMSKIEGO
ODDZIAŁU ZRZESZENIA KASZUBSKO-POMORSKIEGO
SIERPIEŃ – ZĚLNİK – 2022 NR 03(197)

Zrzeszeńcy po pandemii znowu razem

ZĚndzeniě partu z pěrzną szportu

Po dwóch latach, członkowie rumskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego mieli w końcu możliwość spotkania się na walnym zebraniu. Odbło się ono 20 czerwca 2022 roku, jak zwykle w Miejskim Domu Kultury przy ul. Mickiewicza 19. Tradycyjnie, był interesujący gość, wręczenie legitymacji nowym członkom, najnowsze informacje na temat działalności oraz plany na najbliższe tygodnie.

Wszystkich zrzeszeńców serdecznie powitał Józef Lanc, prezes oddziału. Wspólnie odśpiewano kaszubski hymn, a po nim - chwilą ciszy - uczczono pamięć zmarłych w ostatnim czasie członków oddziału. Potem, prezes J. Lanc wręczył nowym członkom legitymacje.

Gościem honorowym spotkania był tym razem Józef Roszman z Gnieźdżewa. Kaszubski artysta



i multiinstrumentalista ludowy (grający nie tylko na kaszubskich instrumentach), gawędziarz, autor sztuk teatralnych, aktor, pieśniarz, a przed wszystkim wielki miłośnik Kaszub i języka kaszubskiego oraz wspaniały propagator kultury i tradycji kaszubskiej. Towarzyszyła mu Agata Klein, córka Władysława Kleina, z którym Józef Roszman występował przez 28 lat. Po śmierci ojca, to ona przejęła pałeczkę i zaczęła występować w Panem Józefem w kapeli kaszubskiej „Plęsta”, której jest założycielem.

Rozpoczęło się więc od wspomnień, w tym także dotyczących spotkań w Rumi, opowieści o artystycznej drodze naszego gościa i wspaniałych

ludziach na tej drodze spotykanych. Pan Józef zaśpiewał piosenkę "Jô jem rěbôk z prapradziada", a do wspólnego śpiewania której zachęcił także rumskich zrzeszeńców. Potem było już tylko weselej. Artystyczny gość, jak z rękawa, sypał dowcipami i anegdotami, przerywając piosenkami i przyśpiewkami. Po kaszubsku, po polsku, na zmianę, wciągając w zabawę wszystkich. Wysłuchaliśmy więc i "Kòzã", i "Naszą zemiã", i "Babczã z mòtorã" oraz innych lubianych piosenek. Ponieważ Pan Józef znany jest ze swego umiłowania kaszubszczyzny, przypomniał, że należy ją pielęgnować, wzbogacać, chronić i nigdy nie zapomnieć o jej bogactwie i pięknie.

Występ tak się spodobał, że został zaproszony na spotkanie rumskich zrzeszeńców także w grudniu bieżącego roku. Obiecał, że przywiezie swoje płyty i pokaże filmy z przedstawień teatralnych. Trzymając za słowo, zrzeszeńcy w końcu puścili gościa do domu.

Po wizycie Józefa Roszmana, prezes oddziału przedstawił działania z ostatniego roku oraz opowiedział o najbliższych planach. Przede



W zebraniu wzięło udział ok. 70 osób.

wszystkim zaprosił na tegoroczny Zjazd Kaszubów w Brusach 30 lipca br. i Jarmark Kaszubski w Rumi, który odbędzie się tradycyjnie w pierwszy weekend sierpnia, zapoznając wszystkich z organizacją wyjazdu do Brus oraz programem jarmarku. Zapowiedział także jesienne zebranie sprawozdawczo - wyborcze, ze względu na kończącą się we wrześniu br. kadencję obecnego Zarządu oddziału.

Kazimierz Klawiter, członek oddziału,

poinformował zgromadzonych, że zawiązał się Komitet Obchodów 800-lecia Rumi, które przypadnie w 2024 roku. Bowiem, to w 1224 roku w dokumencie Świętopełka II Wielkiego, księcia Pomorza Gdańskiego - Rumia została wymieniona po raz pierwszy w historii. K. Klawiter zaprosił wszystkich do udziału w działaniach komitetu.

Miłym akcentem na zakończenie spotkania był poczęstunek w postaci kawy, herbaty, ciasteczek...

Fot. T. Dominik

(mok)

Zrzeszeńcy z Rumi na Kociewiu

Pelplin – serce diecezji

Rzecz się działa 9 lipca br., w sobotę. Zrzeszeńcy z oddziału w Rumi wybrali się do Pelplina. Na wycieczkę autokarową. W planie znalazło się zwiedzanie katedry, muzeum diecezjalnego, ogrodów biskupich oraz wizyta na starym cmentarzu, gdzie został pochowany ks. bp Konstanty Dominik, wyjątkowy człowiek i duchowny, niezwykle ceniony przez Kaszubów.

Stawili się wszyscy uczestnicy wycieczki, na czele z Józefem Lancem, prezesem rumskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Gdy na zegarze wybiła godz. 8, pełnusiemki autokar ruszył w trasę. Całkiem dobra pogoda dawała

nadzieję na udaną wycieczkę. Faktycznie, nie zawiodła, choć po drodze deszcz trochę postraszył.

Na miejscu czekało sporo atrakcji. Przede wszystkim pelpliński skarb, czyli Opactwo Cysterskie z XIII –XIX wieku. Składa się ono z bazyliki katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i ocalałych w toku dziejów części zabudowań poklasztornych, rozciągających się wokół czworobocznego, pięknego wirydarza. Bazylika pelplińska, trzynawowa, zbudowana na planie krzyża łacińskiego, jest jedną z największych zachowanych średniowiecznych ceglanych świątyń w Polsce, z przepięknym 25-metrowym ołtarzem głównym, licznymi ołtarzami bocznymi, stallami, amboną i organami. Naprawdę duże wrażenie robią piękne krużganki dawnych zabudowań zakonnych, otaczające wirydarz. Jako ciekawostkę warto podać, że zachowało się w nich średniowieczne skryptorium, w którym zakonnicy przepisywali i ozdabiali księgi. Teraz można wziąć udział w warsztatach kaligraficznych, zresztą nie



Wspólne zdjęcie przed katedrą w Pelplinie



Na grillu w Zagrodzie Kaszubskiej Bielickowo.



Przy grobie bp. K. Dominika

tylko, aby poznać to wyjątkowe zajęcie. Tak, czy inaczej wszystkie obiekty związane z dawnym cysterskim klasztorem, są arcydziełami gotyku.

Po zwiedzaniu katedry, przyszedł czas na obejrzenie Muzeum Diecezjalnego z jego najcenniejszym skarbem, a mianowicie Biblią Gutenberga. Jest to jedyny oryginalny egzemplarz książki w Polsce i jeden z bezcennych na świecie. Oczywiście, oprócz niego można było obejrzeć inne cuda sztuki gotyckiej, jak: rzeźby, obrazy, ornaty, naczynia liturgiczne, starodruki, kolekcję papieską oraz wiele innych ciekawych eksponatów, od średniowiecza do nowożytności.

Po zwiedzaniu zrzeszeńcy mogli odpocząć w ogrodach biskupich, z rosarium, ogromnym stawem z fontanną, wśród drzew i krzewów, a chętni - wypić filiżankę kawy w ogrodowej kawiarni.

Ostatnim punktem pobytu w Pelplinie, były odwiedziny na miejskim cmentarzu i złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy na grobie ks. bp. Konstantego Dominika, wielkiego Kaszuby, Polaka, patrioty, więzionego i przesłuchiwanego przez gestapo w czasie II wojny światowej. Nie został zabity przez hitlerowców wraz z wieloma innymi księżmi diecezji chełmińskiej z powodu złego stanu zdrowia (był obłożnie chory, gdy gestapowcy przyszli po niego). Do śmierci był internowany w Gdańsku, gdzie zmarł, a po wojnie

jego szczątki ekshumowano i złożono obok kwatery pomordowanych księży dawnej diecezji chełmińskiej. Przy grobie zaśpiewaliśmy pieśń „Kaszëbskò Królewò” i modliliśmy się o jego rychłą beatyfikację. Jakby znakiem z nieba był krótki ulewny deszcz, który spadł, gdy staliśmy przy grobie Biskupa.

To jednak nie był ostatni punkt planu. W drodze powrotnej do Rumi zrzeszeńcy zagościli w Przodkowie, a konkretnie w Prywatnym Muzeum Kaszubska Zagroda "Bielickowo" w Kawłach Dolnych. Cóż tam były za skarby! Stare narzędzia i maszyny rolnicze, samochody, motocykle, rowery, instrumenty muzyczne, maszyny grające, wyposażenie domu, zabawki, meble, a nawet... helikopter! Nie sposób wymienić wszystkiego. Jednym słowem, Muzeum Państwa Bielickich, to rzecz ciekawa, wyjątkowa i oryginalna. A żeby nie było za mało, to jeszcze czekało ognisko, pieczone kiełbaski, kawa i herbata oraz ciasto drożdżowe, że palce lizać!

Zrzeszeńcy-wycieczkowicze stwierdzili, że to był naprawdę udany wyjazd. Znalazło się coś i dla duszy, i dla ciała, i dla nauki, i dla odpoczynku, czyli: każdy znalazł czego szukał. Chętni już zadeklarowali udział w następnej wycieczce. Dokąd? Zobaczymy, ale na pewno będzie warto...

Fot. B. Lewińska

(mok)

Klëka rëmsczégò partu Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniô

* 19 VI – w kościele św. Judy Tadeusza w Rumi-Zagórze została odprawiona msza św. z kazaniem i kaszubską liturgią słowa w języku kaszubskim (ks. prałat Stanisław Megier);

* 21 VI – w MDK odbyło się ogólne zebranie członków rumskiego oddziału ZKP. Więcej na ten temat str. 1-2.

* 9 VII – odbyła się wycieczka autokarowa do Pelplina (katedra, muzeum, cmentarz) i Przodkowa (Zagroda Kaszubska Bielickowo); Więcej na ten temat str. 2-3.

* * *

Komunikatë rëmsczégò partu Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniô

* 30 lipca (sobota) jedziemy na Zjazd Kaszubów w Brusach; Spotykamy się o 7.00 na peronie 2 w Rumi;

* 7 sierpnia w Parku Starowiejskim w Rumi odbędzie się XXVIII Jarmark Kaszubski; Program na str. 6;

* 11 września w kościele św. Jana z Kęt w Rumi-Janowie zostanie odprawiona msza św. w j. kaszubskim (ks. prałat S. Megier);

* W każdy wtorek w godz. 15.00-17.00 w siedzibie Oddziału ZKP (ul. Mickiewicza 19A) spotykają się członkowie Oddziału; można pobrać deklaracje członkowskie, a także numery „Rëmszczi Klëczy”.

Zapraszamy!

Rôczimë

Rozważania bosego Antka

Familiô, ach familiô, kò tak doch so mëslã...

...że Starsi Panowie mieli absolutną rację! Kiedy jej nie ma, samotnyś, jak pies... Są tacy, którzy twierdzą bynajmniej, że z rodziną najlepiej

wychodzi się na zdjęciu... Hmm, myślę sobie jednak, że na pewno nie na Kaszubach.

Jakiś czas temu byłam ja sobie w skansenie we Wdzydzach. No i dowiedziałam się, że na Kaszubach, gdy starzy rodzice przepisali już gospodarkę na dzieci, to i tak mieli u nich swoje miejsce do końca życia. Z wiktem i opierunkiem, ciepłą, urządzoną izbą z haftowanymi firankami w oknie, z miłością i szacunkiem potomków...

Że co? Że to przecież było dawno i nieprawda? Ja tam swoje wiem, bo mam na naszych Kaszubach przyjaciół. Nawet jeśli dzieci, wnuki, czy kuzyni rozjadą się w cztery strony świata, i tak wrócą do domu. Zawsze i wszędzie. Nie tylko na święta, wesela, chrzciny, Pierwsze Komunie, jubileusze, wakacje, ale choć na chwilę, by swoich odwiedzić. Bo dla nich rodzina jest po prostu... ważna.

Moja kaszubska przyjaciółka i jej mąż kupili mieszkanie. Mamie również, tuż obok, przez ścianę. Wybili drzwi i mogli swobodnie przechodzić. Mogli, bo mieszkanie sprzedali, a kupili duży dom. I górę już dla rodziców wyremontowali. Czekają tylko, aż tata wróci z

zagranicy i zamieszkają z mamą u nich. Przy dzieciach i wnukach... Ważne?

Syn innej przyjaciółki mieszka i pracuje w wielkim, dalekim mieście. Jednak z żoną i dziećmi przejeżdża do Rumi na każdy weekend. Bo tu jest mama i rodzinne gniazdo. W małym skromnym domku. Choć warto przy okazji dodać, że przyjaciółka ma siedmioro rodzeństwa, ot co!

I jeszcze jeden przykład. Znajomy Kaszuba miał chwilę temu wielki rodzinny zjazd. Przez dwadzieścia lat zbierał materiały do... rodzinnej sagi. Oczywiście, kaszubskiej. Wydał ją własnym sumptem, w pięknej szacie graficznej, sztywnych okładkach, na ładnym papierze. 200 egzemplarzy. Rzeka zdarzeń, historii i wspomnień. Dla rodziny, która korzenie ma tu, na Kaszubach. Ważne?

Hmmm... Niedawno był Dzień Matki i Dzień Ojca. Może warto wybrać się do nich? Dowiedzieć co słychać, zobaczyć, jak im się wiedzie... By nie być samotnym, jak pies... Ważne?

Maniaczka

Jedzemë na XXIII Swiatowi Zjôzd Kaszëbów w Brusach

30 lipca br. w Brusach odbędzie się XXIII Światowy Zjazd Kaszubów! Z północy Kaszub (Puck – 2021) przenosimy się na południe. W tym samym miejscu w 2007 r. odbył się IX Zjazd Kaszubów. Ten Zjazd zapamiętaliśmy jako bardzo udany pod względem organizacji, przestrzeni, repertuaru występów, itd. Myślę, że tak będzie i tym razem. Kaszubi (i nie tylko) z Rumi udadzą się tam pociągiem TRANSCASSUBIA. Pociąg rozpoczyna trasę w Gdyni (odjazd o 8.19) i dlatego

do Gdyni najpierw pojedziemy pociągiem SKM. Zbieramy się o 7.00 na peronie 2 w Rumi, z flagami miejskimi i kaszubskimi, transparentem i kto może, w stroju kaszubskim. Do Brus pociąg przyjeżdża o 11.05. Powrót TRANSCASSUBII planowany jest o 18.50 (wyjazd z Brus) i przyjazd do Gdyni o 21.34. W programie zjazdowym zaplanowano m.in. „bicie rekordu w jednoczesnej grze na diabelskich skrzypcach”. Dlatego organizatorzy zachęcają tych, którzy taki instrument posiadają o zabranie go ze sobą.

* * *

Brusë – môl XXIII Swiatowégò Zjazdu Kaszëbów

Miasto Brusy (kaszubskie Brusë) jest położone na południu Kaszub, w zaborskiej krainie lasów i jezior. Nazwę Zabory tłumaczy się jako obszar leżący „za borami”, czyli Borami Tucholskimi, natomiast nazwa Brusy pochodzi od słowa „brus” – kamień młyński. Ziemia Zaborska obejmująca swym zasięgiem Dziemiany, Leśno, Brusy, Wiele, Karsin, Czersk, Swornegacie jest częścią Pomorza Gdańskiego i te tereny należą do powiatu chojnickiego. W okresie międzywojennym Ziemia Zaborska znajdowała się blisko granicy polsko-niemieckiej. W 1945 r. powiat chojnicki włączono do województwa bydgoskiego, ale po reformie administracyjnej w 1999 r. został przyłączony do województwa pomorskiego. W 1988 r. Brusy otrzymały prawa miejskie.

Obecnie Brusy są siedzibą gminy miejsko-wiejskiej. Liczą ponad 5 tys. mieszkańców. Połączone są linią kolejową z Kościerzyną (i dalej z Gdynią), a w kierunku południowym z Chojnicami.

Najważniejszym zabytkiem Brus jest monumentalna świątynia pw. Wszystkich Świętych zbudowana w latach 1876 – 1879. Posiada trójnawową budowę. Bryłę charakteryzują dwie strzeliste wieże. Największe wrażenie robią jej wymiary: prawie 61 m długości, 26 m szerokości i 12 m wysokości. Przed uzyskaniem praw miejskich był to największy wiejski kościół w Polsce. Na wyposażeniu kościoła znajdują się elementy z XVII i XVIII wieku, pochodzące z poprzedniego drewnianego kościoła. Z drugiej połowy XIX w. pochodzą chrzcielnica, ambona,

droga krzyżowa i dwa konfesjonały, które są arcydziełami sztuki snycerskiej tzw. „szkoły monachijskiej”.

Niejako ambasadorem bruskiej kultury jest Zespół Pieśni i Tańca „Krëbanë”. Funkcjonuje przy Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach. W 1980 roku założył go Władysław Czarnowski. W tańcu, muzyce i śpiewie zachował to, co najcenniejsze z kultury zaborskiej. Zdobywał nagrody na festiwalach i przeglądach. Z jego szeregów wyszło kilka pokoleń młodych tancerzy, śpiewaków i muzyków.

W 1991 r. w Brusach powstało Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące. Jest szkołą ludzi mocno zakorzenionych w swojej Małej Ojczyźnie.



Kościół pw. Wszystkich Świętych w Brusach

Tradycja i kultura, dorobek piśmiennictwa i wartości uniwersalne wynikające z przeszłości ziemi zaborskiej są treścią działań dydaktyczno-wychowawczych szkoły. Prowadzone są lekcje języka

kaszubskiego i historii regionu, wzbogacone licznymi wycieczkami.

W pobliskich Jagliach (osiedle wchodzące w skład Brus) mieszkał Józef Chełmowski (1934-2013), nieprzeciętny człowiek o wielu zainteresowaniach. Artysta rzeźbiarz, malarz, myśliciel i filozof, nazwany kaszubskim Leonardo da Vinci. Tworzył nieprzerwanie do ostatnich chwil życia. Figury świętych i aniołów, Bożych Męk i postaci ludzkich, ptaków i pùrteków, a przede wszystkim malowane ule figurowe, które podziwiać można w przydomowym ogrodzie. Poza tym malował, a jego obrazy nawiązują do tradycji, historii, aktualnych jemu wydarzeń światowych, a nawet kosmosu. Chełmowski także gromadził i rekonstruował stare przedmioty. Wymyślał i budował też nowe. Jego prace nagradzane były na licznych konkursach sztuki ludowej i znajdują się w muzeach. Obecnie opiekę nad skansenem i zbiorami przejęła założona przez rodzinę artysty Fundacja im. Józefa i Jadwigi Chełmowskich. Celem Fundacji jest zachowanie, utrzymanie, promocja i rozwój turystyczny skansenu, jak i

ochrona spuścizny życia artysty. Chętni do obejrzenia zbiorów i skansenu są zawsze mile widziani w Jagliach.

W Czarnowie koło Brus w 1886 r. urodził się działacz niepodległościowy i współtwórca ruchu młodokaszubskiego Jan Karnowski. Zdobył



Grób J. Karnowskiego w Brusach

wykształcenie akademickie (prawo) na uniwersytetach niemieckich. W niepodległej Polsce m. in. pracował jako sędzia w Toruniu, Czersku i Chojnicach.

Zajmował się twórczością literacką, publicystyką i historią Pomorza. Swoje publikacje zamieszczał m.in. na łamach kaszubskiego „Gryfa”. Jego

debiutem literackim był wydany w 1910 r. zbiór wierszy kaszubskich pt. „Nôwotnę spiéwë”. Po II w. św. kilkakrotnie wydano zbiory wierszy J. Karnowskiego i inne jego utwory.

W 1937 r. przeszedł na emeryturę, przeprowadzając się do Krostkowa nad Notecią do siostry Elżbiety. Z powodu złego stanu zdrowia trafił do szpitala w Wyrzysku, gdzie zmarł 2 października 1939 r. Pochowany został w Krostkowie. Jego ostatnim życzeniem było, aby po śmierci jego grób znalazł się na cmentarzu w Brusach. Jego wolę spełniono 11 grudnia 1947 r. i uroczystie złożono jego prochy w Brusach.

W Brusach odbyły się dwie wielkie ogólnokaszubskie imprezy organizowane przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i władze samorządowe. W 2007 r. odbył się IX Zjazd Kaszubów, a w marcu 2012 r. VIII Dzień Jedności Kaszubów.

Fot. i tekst J.L.



Jan Karnowski

Jô bëm leno chcôł...

I	II	III
Jô bëm leno chcôł, Żebë twòji mòwë, Co ją Pón Bóg dôł, Nie przëkrëłë grobë – Żebë zawdë precz, Tesąc lôt esz żëła. Nigdë twòjò chëcz, Dłò ni klôtka bëła – Żebë w letny dzónk Zapragnała słuńca – Lotu smiali krąg Nigdë ni miół kùńca.	Żebës të ju dôwno cësnał Ten twój gupì wstid, Żebës òkò twoje zbëstrzil Na szeroczi wid – Żebës mòwä jak czej zonä Całë żëcé miół, Ji twé mëslë, ji twé żòle, Całą dëszä dôł... Dôwno ju bë rozwidniała Smùtnò „pusto noc”, Dalek bë sä òdzëwała Twòji piesni mòc.	Wiém, że téż nóm òstawiłë Òjce całi skòrb, - Më żesmë gò nie ùczczëlë, Nicht gò nie je wòrt! W mòłëch chëczach pòzamkniäti Naszich òjców swiat, W bòjkach, spiëwach pòzakläti Jejich mësli kwiat. Ten to skòrb, co òstawiłë Jak cziej pòła gón, Żebësmë gò òbrobilë Wzeszedł bë nóm plón!

7 zélnika XXVIII Kaszëbsczi Jôrmak w Rëmi

Tradycyjnie jak co roku (z przerwä w 2020 r.) w pierwszą niedzielę sierpnia (7 VIII) w Parku Starowiejskim w Rumi odbędzie się (już po raz 28) Jarmark Kaszubski, organizowany przez Miejski Dom Kultury i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. W programie przewidziano m.in. występ chóru „Rumianie”, występ zespołu wokalnno-tanecznego „Przodkowanie”, kapeli kaszubskiej z Somonina, a gwiazdä wieczoru będzie Kapela Czerniakowska. Oczywiście będą konkursy dla dzieci i dorosłej publiczności (z nagrodami), stoiska z garmazem i twórców ludowych i wiele innych atrakcji. Konferansjerem będzie jak co roku Leszek Winczewski. ZAPRASZAMY! Oto program Jarmarku:

XXVIII JARMARK KASZUBSKI W RUMI – 7 VIII 2022 R.

15.00 – OTWARCIE JARMARKU

- hymn kaszubski - powitanie przez burmistrza miasta, dyrektora MDK i prezesa ZKP O/Rumia

15.20 – WYSTĘP KAPELI KASZUBSKIEJ „GRÔJCË Z SOMONINA”.

15.40 – ROZPOCZĘCIE FAMILIJNEGO KONKURSU MALARSKIEGO I TURNIEJU GRY W „BASKE” O PUCHAR PREZESA ZKP O/RUMIA.

15.45 – WYSTĘP KAPELI KASZUBSKIEJ „GRÔJCË Z SOMONINA”.

16.00 – WYSTĘP CHÓRU „RUMIANIE”.

16.20 – WYSTĘP KAPELI KASZUBSKIEJ „GRÔJCË Z SOMONINA”.

16.40 – KONKURS DLA PUBLICZNOŚCI „WBIJANIE GWOŹDZI”.

17.00 - WYSTĘP ZESPOŁU KASZUBSKIEGO „PRZODKOWIANIE” Z PRZODKOWA.

17.50 - KONKURS DLA PUBLICZNOŚCI „SŁUP”.

18.05 – WYSTĘP CHÓRU SZANTOWEGO „ZAWISZA CZARNY”.

19.00 – OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSOWYCH I TURNIEJU KARCIANEGO „BAŚKI”. – wręczenie nagród i pucharów.

19.30 – WYSTĘP GWIAZDY WIECZORU „KAPELA CZERNIAKOWSKA”.

21.00 – DJ MUZYKA MECHANICZNA.

22.00 – ZAKOŃCZENIE JARMARKU KASZUBSKIEGO.

Główni sponsorzy: Urząd Miasta Rumi, Bank Rumia Spółdzielczy, PUK Rumia, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nr1 K. Szalewska, Gospodarstwo Rybackie B. Klasa, Firma VEGA Rumia G. Partyka, Firma AGROLAND Gdynia.

* * * * *

Kolejny numer biuletynu „Rëmskô Klëka” ukaże się w połowie września 2022 r. Dostępny będzie w siedzibie ZKP o/Rumia (ul. Mickiewicza 19A), Miejskim Domu Kultury (ul. Mickiewicza 19), Centrum Ogrodniczym („U Szredera”) na ul. Kościelnej 27, w Miejskiej Bibliotece Publicznej (Stacja Kultura), w piekarni „Skierka” przy ul. Dębogórskiej oraz następujących kioskach: Centrum – przy poczcie; ul. Derdowskiego – przy przychodni lekarskiej.

Druk „Rëmsczi Klëczy” dofinansowany jest ze środków Gminy Miasta Rumi

„RËMSKÔ KLËKÄ” zredagowali: Monika Kosińska, Mateusz Klebba, Józef Lanc
Wydaje: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie o/Rumia 84-230 Rumia ul. Mickiewicza 19 A
Nakład: 600 egz. Wydano w drukarni „Typograf” Rumia ul. Kościuszki 12

